

Marcin Żak*

Skutki prawne śmierci klienta w umowie o imprezę turystyczną (o podróż)

1. Wprowadzenie

Wzrost poziomu życia społeczeństwa i zmiana sposobu spędzania wolnego czasu doprowadziły do tego, iż coraz częściej, już niemal powszechnie, dochodzi do zawierania umów o imprezę turystyczną. Poza imprezami typu *last minute*, gdzie nie ma to takiego wielkiego znaczenia, cechą charakterystyczną tych umów jest fakt, iż są one zawierane z określonym wyprzedzeniem czasowym w stosunku do odbycia samej imprezy turystycznej. Okres ten zazwyczaj nie przekracza jednego roku. Powoduje to jednakże, iż pomiędzy zawarciem umowy, a jej realizacją może dojść do różnego typu zdarzeń prawnych mających wpływ na treść stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami umowy. Jednym z takich zdarzeń prawnych jest śmierć klienta. W przedmiotowym zakresie brak jest szczegółowej regulacji tak w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych, jak i w kodeksie cywilnym. Rozstrzygając więc problemy zaistniałe na gruncie powstałego stanu faktycznego koniecznym jest sięgnięcie do przepisów ogólnych. W przedmiotowym artykule analizowana będzie sytuacja, gdy następuje śmierć klienta lub zdarzenie o skutku równoznacznym w okresie przed rozpoczęciem imprezy turystycznej. Celem zaś będzie odpowiedzenie na pytania kto i jak może wykonywać uprawnienia wynikające z zawartej umowy, jakim tytułem prawnym oraz zasadniczo czy prawa te są dziedziczne.

2. Charakter roszczeń wynikających z umowy o imprezę turystyczną w kontekście ich dziedziczności

Stronami umowy o imprezę turystyczną są biuro podróży i klient. Umowa ta może być ze strony klienta zawarta osobiście lub przybrać kształt *pactum in favorem tertii* (art. 393 k.c.). Umowa ta jest umową złożoną z wielu połączonych świadczeń. W ramach przedmiotowej umowy biuro może zobowiązać się do zapewnienia między innymi przewozu, zakwaterowania, wyżywienia zwiedzania, rozrywki itd.¹. Zgodnie z u.u.t. impreza turystyczna to co najmniej dwie usługi turystyczne tworzące jednolity program i objęte wspólną ceną, jeżeli usługi te obejmują nocleg lub trwają ponad 24 godziny, albo jeżeli program przewiduje zmianę miejsca pobytu. Z istoty umowy wynika zatem, że jest to swego rodzaju pakiet świadczeń, tworzących całość – jeden produkt za zryczałtowaną cenę bez wyodrębniania kosztów poszczególnych usług². Za „produkt” ten odpowiada biuro (organizator turystyki) bez odsyłania klientów z roszczeniami do poszczególnych usługodawców. Nie rozstrzyga to jednakże kwestii, czy jest to jedno zobowiązanie o wielu świadczeniach, czy też wielość zobowiązań, a w związku z tym czy występuje wielość, czy też tylko jedno roszcze-

* Marcin Żak - doktorant w Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹ M. Nesterowicz, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 7, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Rajski, Warszawa 2001, s. 725 i n.

² M. Nesterowicz, [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 725 i n.

nie. Ze względu na ściśle powiązanie pomiędzy poszczególnymi świadczeniami (abstrahując od wycieczek fakultatywnych) należałoby się opowiedzieć za teorią wskazującą, iż jest to jedno zobowiązanie, a uprawnionemu przysługuje jedno roszczenie o wykonanie imprezy turystycznej. Roszczenie uczestnika podróży wyczerpuje się w prawie żądania od organizatora (osób go reprezentujących albo działających na jego rzecz) wykonania umowy – tzn. dostarczenia określonego, ustalonego świadczenia ewentualnie, zgodnie z art. 14 ust. 6 u.u.t., świadczenia zastępczego. Z tym roszczeniem powiązany jest obowiązek zapłaty ustalonego wynagrodzenia i podjęcie innych czynności jakie mają umożliwić wykonanie organizatorowi jego świadczenia³. Roszczenie przysługujące klientowi ma charakter majątkowy i powiązane z nim obowiązki w decydującym zakresie również mają podobny charakter. Wskazuje na to choćby art. 16 u.u.t. mówiący o tym, iż klient może bez zgody organizatora turystyki przenieść na osobę spełniającą warunki udziału w imprezie turystycznej wszystkie przysługujące mu z tytułu umowy o świadczenie usług turystycznych uprawnienia, jeżeli jednocześnie osoba ta przejmuje wszystkie wynikające z tej umowy obowiązki. Organizator może się zabezpieczyć przed taką sytuacją w umowie, wyznaczając termin, do którego dokonanie zastępstwa jest możliwe (po tym terminie dokonanie zmian nie jest już możliwe).

Umowa o podróż sama w swym charakterze jest bardzo złożona. Istniejące poglądy wiążą ją z m.in. umową zlecenia lub umową o dzieło. Żadna z nich oczywiście w pełni nie wyczerpuje treści tej umowy. Dla potrzeb niniejszego artykułu przyjmujemy, iż jest to umowa o charakterze mieszanym, przy czym występują w niej istotne elementy umowy o dzieło, przynajmniej co do wielu świadczeń z tej umowy wynikających. Umowę o imprezę turystyczną rozumianą jako wykonanie określonego programu imprezy będziemy traktować jako umowę rezultatu⁴. W zakresie nieuregulowanym ustawą znajdują zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, w tym w zakresie interesującego nas zagadnienia jakim jest wpływ śmierć klienta na treść istniejącego stosunku prawnego – prawa spadkowego.

3. Śmierć i zdarzenia o skutku równoznacznym

W przedmiotowym zakresie istotne znaczenie ma określenie jedynie momentu śmierci osoby fizycznej. Wprawdzie osoby prawne (jednostki organizacyjne) mogą zawierać tego typu umowy, jednakże zawsze są to umowy *in favorem tertii*. O ile dysponentem praw pozostaje ta osoba prawna, znika problem zadysponowania prawami z umowy w sytuacji śmierci jednego uprawnionego, chyba że z chwilą pierwotnego rozdysponowania (np. przyznanie nagrody) traci ona to uprawnienie. W takim wypadku sytuacja niczym się nie różni od tej, jaka zaistnieje w momencie śmierci osoby fizycznej – klienta, strony takiej umowy. Moment śmierci jest o tyle istotny, iż z chwilą tą następuje otwarcie spadku, należące zaś do spadkodawcy prawa i obowiązki majątkowe o charakterze cywilnoprawnym zmieniają swój charakter, stając się spadkiem, a więc pewną wyodrębnioną masą majątkową, poddaną przepisom prawa spadkowego. Prawa i obowiązki niewygasające z chwilą śmierci danej

³ M. Nesterowicz, [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 725 i n.

⁴ Za M. Nesterowicz, [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 725 i n.

osoby przechodzą w drodze sukcesji generalnej na określone podmioty. Śmierć spadkodawcy następuje w dacie wynikającej z aktu zgonu (art. 67 ustawy z dnia 29 września 1986 r. prawo o aktach stanu cywilnego⁵). W braku karty zgonu lub zaświadczenia wystawionego przez lekarza lub zakład służby zdrowia (art. 66 ust. 1 p.a.s.c.), a także w braku pisemnego zgłoszenia dokonanego przez odpowiedni organ państwowy, gdy okoliczności zgonu były przedmiotem postępowania prowadzonego przez taki organ (art. 66 ust. 2 p.a.s.c.), konieczne jest przeprowadzenie sądowego postępowania o stwierdzenie zgonu. Z chwilą ustaloną w takim prawomocnym orzeczeniu następuje otwarcie spadku. Spadek otwiera się także w dacie ustalonej jako chwila domniemanej śmierci w prawomocnym postanowieniu o uznaniu za zmarłego. Przesłanki uznania za zmarłego wskazane w kodeksie cywilnym związane z upływem czasu będą powodować jednakże, iż mało prawdopodobnym jest zaistnienie sytuacji, by udało się uzyskać postanowienie w okresie po zawarciu umowy jeśli miało miejsce zaginięcie klienta. Nie rozwiązuje to jednakże problemu ze wskazaniem uprawnionego do świadczenia, pozostaje on bowiem nadal jedynym uprawnionym, a brak jakichkolwiek przesłanek, które pozwalałyby *ex lege* stwierdzić przejście praw na jakikolwiek inny podmiot. W takiej sytuacji celowym jest przewidzenie możliwości rozwiązania lub ustania stosunku prawnego skoro zasadniczo niemożliwym jest pod nieobecność klienta przejście praw i obowiązków na inną osobę trzecią.

Teoretycznie może zaistnieć również sytuacja odwrotna, tzn. osoba uznana za zmarłą nadal żyje. Uchylenie postanowienia o uznaniu za zmarłego (także postanowienia o stwierdzeniu zgonu) oznacza, że otwarcie spadku w rzeczywistości nie nastąpiło (uważa się za niebyłe). W takiej sytuacji wydane wcześniej postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku podlega uchyleniu z urzędu (art. 678 k.p.c.). Skutki uchylenia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku normuje art. 1029 k.c. Zgodnie z jego brzmieniem spadkobierca może żądać, ażeby osoba, która włada spadkiem jako spadkobierca, lecz spadkobiercą nie jest, wydała mu spadek. To samo dotyczy poszczególnych przedmiotów należących do spadku. Do roszczeń spadkobiercy o wynagrodzenie za korzystanie z przedmiotów należących do spadku, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również o naprawienie szkody z powodu zużycia, pogorszenia lub utraty tych przedmiotów oraz do roszczeń przeciwko spadkobiercy o zwrot nakładów stosuje się odpowiednio przepisy o roszczeniach między właścicielem a samoistnym posiadaczem rzeczy.

Również tutaj mogą powstać problemy, jednak ich rozstrzygnięcie jest następcze wobec głównego problemu niniejszego artykułu, a mianowicie czy prawa te są czy też nie są dziedziczne i w jaki sposób je wykonywać.

⁵ T. jedn. Dz. U. z 2004 r., Nr 161, poz. 1688 ze zm.

4. Przejście prawa na spadkobierców klienta

4.1. Istota dziedziczości

Zgodnie z art. 922 §1 k.c. dziedziczenie oznacza przejście na spadkobierców ogółu praw i obowiązków majątkowych zmarłego. Według J. S. Piątowskiego⁶ „spadkobierca wstępuje w sytuację prawną spadkodawcy”. Dziedziczenie oznacza nabycie praw i obowiązków majątkowych pod tytułem ogólnym, czyli sukcesję uniwersalną w przeciwieństwie do sukcesji syngularnej. Sukcesja uniwersalna polega na tym, iż „na podstawie jednego stanu faktycznego następcą prawnym wstępuje w ogół praw i obowiązków majątkowych swego poprzednika”⁷. Tak więc prawa i obowiązki majątkowe należące do spadku przechodzą bezpośrednio na spadkobiercę, o ile nie zachodzi ustawowe wyłączenie. Z zasady sukcesji uniwersalnej wypływają też inne zasady determinujące powyższe zagadnienie, a mianowicie, jako że spadkobiercy nabywają wszystkie przedmioty majątkowe, zaliczone do spadku zasadniczo niedopuszczalnym byłoby poddanie określonych przedmiotów materialnych, odrębnym regułom dziedziczenia. Nadto zasada ta powoduje, iż w przypadku wielości spadkobierców, wszyscy oni nabywają spadek jako całość nie stają się zaś do momentu działu spadku współwłaścicielami w poszczególnych rzeczach i prawach spadkowych czy też nie przechodzi na nich własności poszczególnych, indywidualnie oznaczonych przedmiotów. Nabycie w drodze sukcesji uniwersalnej jest nabyciem pochodnym. Podważanie tej zasady i wprowadzanie ustawowych wyjątków musi mieć ważne uzasadnienie, gdyż rola tej zasady, choć jest jedynie konstrukcją prawną, jest niezwykle ważna. Pozwala ona na jednolite ujęcie przejścia na spadkobierców wszystkich składników spadku, zapewnia wszystkim spadkobiercom jednakową sytuację prawną i jest dogodna dla wierzycieli spadkodawcy. W tym kontekście więc należy oceniać możliwość wyłączenia ze spadku określonych rzeczy lub praw majątkowych⁸. Fakt niepewności odnośnie zakresu dziedziczenia pogłębia jeszcze to, iż osoby, które wchodzi w krąg ustawowych lub testamentowych spadkobierców wcale spadkobiercami nie muszą się stać. Nabycie spadku w drodze dziedziczenia nie jest obowiązkiem spadkobiercy. W okresie między otwarciem spadku, a przejawieniem przez spadkobiercę jego woli odnośnie przyjęcia lub odrzucenia spadku, powstaje stan tymczasowy, w ciągu którego losy spadku nie są jeszcze definitywnie przesądzone.

W celu dokonania analizy praw i obowiązków, które potencjalnie mogą wejść do spadku po spadkodawcy, należy przedstawić przesłanki dziedziczenia⁹. Do tych okoliczności można zaliczyć stany faktyczne i prawne istniejące tak po stronie spadkodawcy, jak i spadkobiercy. Do przesłanek istniejących po stronie spadkodawcy zalicza się:

⁶ Por. J. S. Piątowski, [w:] *System prawa cywilnego. Prawo spadkowe*, t. IV, red. J. S. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 67.

⁷ Por. J. S. Piątowski, [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 90 i n.

⁸ Tak J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 65 i n.

⁹ Por. J. S. Piątowski, *System prawa cywilnego...*, s. 94.

- 1) śmierć spadkodawcy (wyżej wskazano na czym polegają główne problemy z tego zdarzenia prawnego wynikające),
- 2) istnienie spadku.

Natomiast po stronie spadkobiercy jest wymagane istnienie przesłanek pozytywnych:

- 1) powołanie do spadku (powołanym do spadku można zostać na podstawie ustawy, testamentu albo zarazem ustawy jak i testamentu),
- 2) zdolność do dziedziczenia¹⁰,
- 3) istnienie spadkobiercy (w szczególności osoby fizycznej)¹¹ w chwili śmierci spadkodawcy.

Ponadto dla skutecznego dziedziczenia wymagane jest wystąpienie dwóch przesłanek negatywnych po stronie spadkobiercy, to jest spadkobierca nie może być uznany za niegodnego dziedziczenia, a także nie może zrzec się dziedziczenia (w tym zakresie ewentualne problemy mogą się pojawić jedynie w przypadku kwestionowania ważności lub skuteczności umowy o zrzeczenie się dziedziczenia).

Jak już wcześniej wspomniano, powołanie do spadku może nastąpić na podstawie ustawy, testamentu albo ustawy i testamentu. Pierwsza sytuacja ma miejsce, kiedy spadkodawca nie pozostawił testamentu, testament przez niego sporządzony okazał się nieważny w całości, albo żadna z osób, które powołał w testamencie, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Druga sytuacja zachodzi wówczas, kiedy spadkodawca sporządził ważny testament. Możliwa jest także sytuacja trzecia, kiedy dziedziczenie następuje częściowo z testamentu, a częściowo z ustawy, kiedy spadkodawca nie powołał spadkobiercy testamentowego co do części spadku, albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Wskazać należy, że w drugim ze wskazanych przypadków nie zawsze dojdzie do dziedziczenia ustawowego części niepodlegającej dziedziczeniu w oparciu o testament. Przykładowo w braku odmiennej woli spadkodawcy, zastosowanie znajdzie tu instytucja przyrostu (art. 965 k.c.) lub może znaleźć zastosowanie instytucja podstawienia zwykłego (art. 963 k.c.). Kwestia ta, czyli czy ma miejsce dziedziczenie z ustawy i testamentu zarazem, ma istotne znaczenie przy tzw. teorii praw względnie

¹⁰ Kodeks cywilny nie określa zdolności do dziedziczenia, a nawet nie wymienia jej *expressis verbis* w przepisach o dziedziczeniu. Odwołuje się jednak do tego pojęcia w art. 972 k.c., który m.in. stanowi, że do zapisów stosuje się odpowiednio przepisy o zdolności do dziedziczenia. W doktrynie zdolność do dziedziczenia określa się jako zdolność nabywania praw i obowiązków drogą dziedziczenia albo też — uwzględniając wspomnianą dyspozycję art. 972 k.c. — jako zdolność do nabycia spadku lub zapisu. Podkreśla się przy tym, że tak rozumiana zdolność do dziedziczenia jest wycinkiem czy też przejawem ogólnej zdolności prawnej prawa cywilnego. Istotnie, ten, komu ta ogólna zdolność przysługuje, z reguły ma również zdolność do dziedziczenia (tak J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe...*, s. 65 i n.).

¹¹ Kwestia dziedziczenia przez osobę prawną pozostanie poza zakresem niniejszego artykułu ze względu na szeroką problematykę, która z tego faktu wynika w samej istocie dziedziczenia. Należy jednakże wskazać, iż jeśli przyjmijemy dziedziczność praw i obowiązków wynikających z umowy o imprezę turystyczną, to brak jest przesłanek, które uzasadniałyby różnicowanie w tej sytuacji osób fizycznych i osób prawnych (poza technicznymi to znaczy, iż wykonanie umowy winno nastąpić na rzecz ściśle oznaczonego klienta — osoby fizycznej, a w przypadku przejścia praw na osobę prawną może pojawić się problem z jej prawidłowym wskazaniem).

dziedzicznych. Istnieje bowiem wątpliwość, czy można wskazać jedynie na jeden rodzaj spadkobierców ustawowych lub testamentowych w drodze modyfikacji umownej¹².

Powołanie do spadku ocenia się z punktu widzenia chwili otwarcia spadku (z uwzględnieniem, że pewne zdarzenia, jak np. stwierdzenie niegodności dziedziczenia, mogą nastąpić później, ale i tak ich skutek jest wówczas wsteczny od dnia otwarcia spadku). Ponadto, aby doszło do skutecznego dziedziczenia przez spadkobiercę, musi on posiadać zdolność prawną, czyli zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków cywilnoprawnych¹³.

Dziedziczeniu podlegają prawa i obowiązki cywilnoprawne, w przeciwieństwie do praw i obowiązków np. karnoprawnych albo podatkowych, które nie wchodzą do spadku¹⁴. Analiza praw i obowiązków z umowy o imprezę turystyczną pod kątem ich dziedziczności nie nastęcza w tym zakresie w doktrynie trudności, gdyż niewątpliwie prawa te i obowiązki w przeważającej mierze¹⁵ (zawsze jako konglomerat) mają charakter cywilnoprawny o przeważających cechach praw majątkowych. Analizie więc należy poddać dalsze przesłanki decydujące o ich dziedziczności. Zgodnie z art. 922 k.c. dziedziczeniu podlegają tylko prawa i obowiązki cywilnoprawne, mające charakter majątkowy, niezwiązane ściśle z osobą spadkodawcy. Odpowiedzi na pytanie, czy prawa te są ściśle związane z osobą spadkodawcy pozwala nam częściowo udzielić cytowany wcześniej art. 16 u.u.t. Prawa z umowy o imprezę turystyczną mają charakter majątkowy, a dodatkowo mogą być zbywane i przenoszone pod innym tytułem prawnym. Nie są więc przywiązane do osoby klienta. Należy jednakże zarazem zwrócić uwagę, iż nie decyduje o niedziedziczności fakt, iż dane prawo określone jest jako niezbywalne. Zakaz zbywalności oznacza jedynie zakaz przeniesienia tych praw *inter vivos*. Niedziedziczność, jeśli nie wynika z art. 922 k.c., musi wynikać wprost z innego przepisu. Jeśli zatem brak jest normy przewidującej wygaśnięcie danego prawa z chwilą śmierci osoby uprawnionej, a prawo ma charakter majątkowy, nie jest ściśle związane z osobą zmarłego i podlega ono dziedziczeniu. W analizowanym przypadku zasadniczo możliwym jest wykonanie umowy przez inną osobę i na rzecz innej osoby trzeciej.

W tym kontekście należałoby uznać, iż wszystkie przesłanki z art. 922 § 1 k.c. są zasadniczo spełnione. Brakuje na chwilę obecną przepisu, który pozwala na wyeliminowanie dziedziczności tych praw na mocy §2 art. 922 k.c. Jedynie w indywidualnych przypadkach można by bronić tezy, iż prawa te są ściśle związane z osobą spadkodawcy, a mianowicie w sytuacji, gdy skorzystanie z wycieczki związane jest z indywidualnymi predyspozycjami lub zdolnościami klienta (np. wyprawa himalaistyczna). Dziedziczności tych praw potwierdza również następująca okoliczność. Stosunek ten jest stosunkiem zobowiązaniowym. Zgodnie z zaś z dominującą

¹² Por. J. S. Piątowski, [w:] *System prawa cywilnego...*, s. 95.

¹³ Zagadnienie zdolności do dziedziczenia jako wycinka zdolności prawnej było sporne w doktrynie, ostatecznie jednak przyjęto, iż nie ma racji dla przyjmowania takowej.

¹⁴ Por. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe...*, s. 34.

¹⁵ Można sobie jednakowoż wyobrazić sytuację, iż indywidualnie wyodrębnione świadczenia będą tak ściśle powiązane z osobą klienta, że wygasną z chwilą jego śmierci (np. szczególnego rodzaju zabiegi lecznicze)

zasadą, na spadkobierców przechodzą prawa i obowiązki wynikające ze stosunków zobowiązaniowych, których podmiotem był spadkodawca. Dziedziczeniu podlegają prawa i obowiązki niezależnie od źródła, z którego dany stosunek prawny wynika. Śmierć jednej ze stron umowy z reguły nie prowadzi do unicestwienia istniejącego stosunku prawnego. Przedmiot dziedziczenia nie jest w tym układzie ściśle związany z osobą zmarłego¹⁶. Tutaj jednakże pojawia się problem jak sprawić, by prawa te rzeczywiście mogły być przez spadkobierców wykonywane. Zgodnie z ogólną dyrektywą spadkobierca winien znaleźć się w sytuacji prawnej, w jakiej znajdował się spadkodawca¹⁷.

Świadczenie biura turystycznego wynikające z umowy o podróż ma specyficzny charakter¹⁸. Okres jego realizacji jest zazwyczaj ograniczony czasowo i jest wymagane, aby uprawniony/klient podjął określone akty staranności – uiścił część zapłaty, zdobył niezbędne dokumenty, stawił się w określonym miejscu i czasie i wykazał uprawnienia do skorzystania ze świadczenia.

Sam jednak problem z realizacją nie pozwala wskazać, aby prawa te miały być niedziedziczne z tego tylko względu. Poza tym problem ten znika zasadniczo w sytuacji, kiedy jest tylko jeden spadkobierca.

4.2. Zagadnienie wykonywania praw przez spadkobierców klienta

W wyniku dziedziczenia prawa i obowiązki, jakie przysługiwały spadkodawcy przechodzą na jedną lub kilka osób. Jeśli do spadku dochodzi kilka osób, między współspadkobiercami powstaje wspólność praw i obowiązków spadkowych. Istnieje ona do chwili działu spadku. Podmiotami poszczególnych praw i obowiązków spadkowych stają się w częściach wynikających z dziedziczenia poszczególni współspadkobiercy. Nie można jednakże mówić o współwłasności, gdyż ta forma odnosi się jedynie do rzeczy¹⁹. Wspólność masy majątkowej w postaci spadku nabytego przez kilku spadkobierców nie stanowi współwłasności, do której stosuje się wprost przepisy kodeksu cywilnego o współwłasności (art. 210 i n.) i która może być zniesiona w myśl przepisów art. 617 i n. k.p.c., lecz konieczne jest zastosowanie przepisów art. 1035 i n. oraz art. 1070 i n. k.c., co oznacza jedynie odpowiednie stosowanie tych przepisów oraz w zakresie zniesienia tego stanu prawnego zastosowanie art. 680 i n. k.p.c. (dział spadku)²⁰. Kwestię wykonywania praw przez spadkobierców reguluje w szczególności art. 1035 k.c. Zgodnie z jego brzmieniem – jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom, do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów niniejszego tytułu. W sytuacji, gdy cały spadek zostanie obje-

¹⁶ Tak E. Skowrońska - Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2006, s. 10 i n.

¹⁷ Tak m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 21 marca 2001, III CZP 4/01, OSNC 2001, Nr 10, poz. 144.

¹⁸ W zasadzie mniejszy problem stanowi kwestia wykonania świadczenia przez spadkobierców klienta, jako że zasadniczo jest to świadczenie pieniężne, a reguły spełnienia tego świadczenia określają przepisy prawa spadkowego.

¹⁹ E. Skowrońska - Bocian, *Komentarz do kodeksu...*, s. 247 i n.

²⁰ Tak postanowienie SN z 5 czerwca 1991 r., III CRN 125/91, LEX nr 9058.

ty w posiadanie przez jednego ze współspadkobierców z wyłączeniem pozostałych albo też tylko przez niektórych spośród kilku współspadkobierców, pozbawieni współposiadania mogą domagać się, aby sąd ustalił sposób korzystania z przedmiotów spadkowych według przepisów o zarządzie rzeczą wspólną²¹. Przy jednym spadkobiercy – jak wskazano – problem nie istnieje. Nawet gdyby spadkodawca wskazał konkretną osobę uprawnioną do skorzystania z imprezy turystycznej, taką wolę zmarłego przeznaczającą danym osobom ściśle określone prawa należałoby traktować wyłącznie jako wskazówkę, co do podziału spadku, nie wiążącą jednak bezwzględnie w trakcie dokonywania działu. Brak jest po prostu przepisu, który nakazywałby respektowanie woli zmarłego, określającej sposób i zasady działu, chyba że spadkodawca uczyniłby zapis na rzecz tej osoby, co jednakże nie eliminowałoby problemu z koniecznością uprzedniego ustalenia kręgu spadkobierców²². W braku porozumienia nie da się przed działem spadku wytypować osoby, która miałaby skorzystać ze świadczenia. Uzyskanie zaś postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku może trwać kilka miesięcy, a dokonanie działu spadku nawet latami, co w zasadzie uniemożliwia skorzystanie z imprezy turystycznej. Wydaje się również, iż z tych samych względów nie sprawdzą się konstrukcje z art. 199 albo 201 k.c., które też wymagają zasadniczo w razie konfliktu przeprowadzenia postępowania sądowego. Przy dokonywaniu czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu oraz przy rozporządzaniu rzeczą wspólną ma bowiem zastosowanie art. 199 k.c. Skorzystanie zaś ze świadczenia jako powodujące wygaśnięcie zobowiązania wobec masy spadkowej może być w wielu wypadkach traktowane jako czynność przekraczająca zwykły zarząd. Nawet akceptacja tezy, iż jest to czynność zwykłego zarządu nie gwarantuje powodzenia, gdyż czasami też zgoda większości jest niemożliwa do osiągnięcia (art. 201 k.c.). Wydaje się również, iż dokonanie zbycia spadku lub prawa należącego do spadku nie pozwoli doprowadzić do wyboru jednej osoby, która miałaby ze świadczenia skorzystać:

- zbycie „udziału” w spadku nie da nabywcy nic więcej niż miałby zbywca – nie skorzysta on z imprezy turystycznej (art. 1051 k.c.),
- procedura zbycia rzeczy należącej do spadku wymaga również zgody, a w przypadku prób jej obejścia (bez zgody) może postawić biuro w sytuacji bez wyjścia (art. 1036 k.c.), gdyż może mieć ono problemem z ustaleniem uprawnionego w przypadku wielości żądań.

Każdy ze współspadkobierców ma prawo do współposiadania i współkorzystania z przedmiotów należących do spadku i to właśnie rodzi całą gamę problemów. Każdy konflikt współspadkobierców najprawdopodobniej doprowadzi do tego, że nikt ze świadczenia wynikającego z umowy o świadczenie usług turystycznych nie skorzysta, a może ono mieć częstokroć znaczną wartość. Rezygnacja, o ile warunki imprezy turystycznej taką przewidują, może zaś się wiązać ze znacznymi kosztami. Ponadto i w tym zakresie mogą istnieć wątpliwości czy jest to czynność zachowawcza i czy może jej dokonać każdy ze spadkobierców. W sytuacji kiedy miałyby dojść do tego,

²¹ Tak uchwała SN z 28 września 1963 r., III CO 33/62, OSNCP 1964, nr 2, poz. 22.

²² Tak E. Niezbecka, *Ustanowienie spadkobiercy i zapisobiorcy w testamencie*, Rej. 1992, nr 6, s. 36; odmiennie E. Skowrońska - Bocian, *Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa spadkowego*, PS 1992, nr 9, s. 41.

że nikt z imprezy turystycznej nie skorzysta, a wpłacone kwoty nie będą podlegać zwrotowi, rezygnacja za zwrotem części kwoty winna być traktowana jako czynność zachowawcza, której skutecznie inni współspadkobiercy nie mogą się sprzeciwić (art. 1035 k.c. w zw. z art. 209 k.c.). Nawet w przypadku zgodnego wskazania osoby uprawnionej może być problem ze skorzystaniem z takiej imprezy, gdyż względem osoby trzeciej, która nie rości sobie praw do spadku z tytułu dziedziczenia, spadkobierca może udowodnić swe prawa wynikające z dziedziczenia tylko stwierdzeniem nabycia spadku, co może wymagać podjęcia szybkich i skutecznych działań.

4.3. Swoboda kształtowania treści umowy o imprezę turystyczną w zakresie wyłączenia dziedziczości praw i obowiązków z tej umowy

Zagadnienia swobody umów nie można rozpatrywać wyłącznie w kontekście treści konkretnych przepisów kodeksu cywilnego. Punktem wyjścia powinno być zaw sze założenie, że możliwość swobodnego ułożenia stosunku zobowiązaniowego, co do kwestii regulowanych dyspozytywnie wynika z art. 353¹ k.c., a więc z ogólnej normy kompetencyjnej, a nie z określonego przepisu. Taki stan rzeczy nakazuje przestrzeganie szczególnej reguły interpretacyjnej: jako przepisy bezwzględnie obowiązujące traktować należy tylko te, z których redakcji wyraźnie to wynika²³. Swoboda stron w określaniu stosunku zobowiązaniowego nie jest absolutna, gdyż ograniczona jest zarówno tak co do treści, jak i celu. Co należy podkreślić, normy prawa spadkowego mają charakter norm *ius cogens*, a więc wyjątki od ich stosowania zasadniczo muszą bezpośrednio wynikać z innych norm prawa rangi co najmniej ustawowej. Wśród tych norm znajdują się jak wskazano przepisy przesądzające o bezwzględnej dziedziczości lub niedziedziczości danego prawa lub obowiązku. Prawa lub obowiązku nie można więc w drodze czynności prawnej uczynić niedziedzicznym, jeżeli ustawa takim go czyni, a więc wyłączyć ze spadku i spowodować np. jego wygaśnięcie z chwilą śmierci podmiotu lub jego przejście na określone osoby niezależnie od tego czy są one spadkobiercami czy też nie²⁴. W tym kontekście należy też analizować art. 922 k.c. Z jednej strony sfera praw i obowiązków zmarłego po jego śmierci zostaje w pewien sposób „okrojona” o prawa, które dziedziczeniu nie podlegają, z drugiej strony zaś zostaje poszerzona o prawa, które w związku ze śmiercią lub dziedziczeniem powstają. Ponadto ustawodawca wskazuje kryteria dziedziczości danego prawa lub obowiązku, tym samym więc dziedziczość staje się cechą normatywną. Wola stron w braku wyraźnego przepisu ustawowego nie może mieć żadnego wpływu na przenoszalność lub nieprzenoszalność danego prawa, co wynika z wyżej powołanych zasad prawa spadkowego. Należy jednakże zaznaczyć, iż zasada ta doznaje pewnych ograniczeń w prawie polskim. W tym kontekście spotyka się w doktrynie podział praw umownych na cztery grupy²⁵:

a) prawa i obowiązki bezwzględnie dziedziczne i niewyłączalne ze spadku – większość praw, w zasadzie jej zakres można ustalić eliminując poniższe;

²³ M. Safjan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 832 i n.

²⁴ J. Kremis, *Wpływ woli podmiotu na zakres spadku*, AUWr Przegląd Prawa i Administracji 1993, nr 29, s. 140.

²⁵ J. Kremis, *Wpływ woli...*, s. 146 i n.

- b) prawa i obowiązki niedziedziczne i niewłączalne do spadku, w tym w ramach których możnaby wyróżnić:
- gasnące – użytkowanie, służebność osobista (z mocy wyraźnego wskazania ustawy prawa te wygasają z chwilą śmierci),
 - przechodzące na oznaczone osoby również na mocy szczególnego przepisu ustawy, np. art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe²⁶; art. 16 §3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze²⁷,
 - prawa i obowiązki o cechach wskazanych w art. 922 § 2 k.c.;
- c) prawa i obowiązki niedziedziczne lecz pozwalające na nadanie im niejako cechy dziedziczności (prawa względnie dziedziczne);
- d) prawa i obowiązki z natury dziedziczne, lecz wyłączalne ze spadku na mocy woli stron.

Konstrukcja wskazana w lit. c) i d) budzi wątpliwości w zakresie jej dopuszczalności, gdyż może pozostawać w sprzeczności z treścią art. 1047 k.c., ze względu na to, iż można je zaklasyfikować jako rodzaj umowy o spadek²⁸.

W zakresie stosunków umownych spełniających kryteria wskazane w lit. c najczęściej wskazywane instytucje to przejście praw wynikających z umowy spółki cywilnej (art. 872 k.c.) oraz przejście ogółu praw i obowiązków wspólnik spółki jawnej na jego spadkobierców, zgodnie z art. 60 § 1 kodeksu spółek handlowych. Artykuł 872 k.c. stanowi, iż można zastrzec, że spadkobiercy wspólnika wejdą do spółki cywilnej na jego miejsce. Z kolei zaś art. 60 § 1 k.s.h. w zw. z art. 64 k.s.h. wskazuje, iż jeżeli umowa spółki jawnej stanowi, że prawa, jakie miał zmarły wspólnik, służą wszystkim spadkobiercom wspólnie, a umowa spółki nie zawiera w tym względzie szczególnych postanowień, wówczas do wykonywania tych praw spadkobiercy powinni wskazać spółce jedną osobę.

Zatem prawa i obowiązki zmarłego wspólnika przechodzą na jego spadkobierców, o ile takie postanowienie zostało zawarte w umowie. Mamy tu do czynienia z wejściem spadkobierców w sytuację prawną zmarłego wspólnika. Jeżeli umowa spółki nie zawiera odpowiedniego postanowienia, stosuje się reguły odnoszące się do wystąpienia wspólnika ze spółki. Powstaje wówczas konieczność dokonania stosownych rozliczeń z pozostałymi wspólnikami ze względu na rozwiązanie umowy. Spadkobierca zmarłego staje się, zgodnie z ogólną zasadą przyjętą w art. 922 § 1 k.c., podmiotem praw i obowiązków powstałych w związku z rozwiązaniem umowy²⁹. Można by więc wnioskować z tych regulacji, iż w ramach swobody umów strony mogą postanowić, że łączący je stosunek umowny nie wygaśnie w chwili śmierci jednej ze stron, co oznaczałoby osłabienie zasady bezwzględności przepisów prawa

²⁶ Dz. U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 ze zm.

²⁷ Dz. U. z 2003 r., Nr 188, poz. 1848 ze zm.

²⁸ Tak S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1976, s. 830 i n.

²⁹ Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22 maja 1973 r., II CR 184/73, OSNCP 1974, nr 3, poz. 52 wskazał, że do spadku należy roszczenie o wypłatę wartości udziału zmarłego wspólnika oraz inne uprawnienia i obowiązki majątkowe, które mogą być realizowane w czasie przynależności wspólnika do spółki, albo dopiero z chwilą ustąpienia ze spółki. Nie należą do spadku prawa i obowiązki ściśle związane z osobą wspólnika i jego członkostwem w spółce, które wygasają z chwilą jego śmierci. Nie dotyczy to sytuacji wstąpienia wspólnika do spółki z mocy zapisu umowy.

spadkowego. Co należy podkreślić, wyjątki te wynikają z przepisów rangi ustawowej. Poza tym prawa z umowy o imprezę turystyczną są dziedziczne – wskazanie tych wyjątków nie pozwala zatem rozwiązać istniejących problemów. Kategoria czwarta jak wskazano w lit. d) to prawa i obowiązki względnie nie dziedziczne (prawa i obowiązki z natury dziedziczne, lecz wyłączalne ze spadku na mocy woli stron). Złożenie przez osoby, którym prawa te przysługiwały, oświadczenia określonej przez właściwe przepisy treści powoduje, iż prawa te nie staną się częścią spadku, nie będą podlegały dziedziczeniu, ale prawa te wygasną (do spadku wejdą roszczenia związane z wygaśnięciem danego stosunku). W literaturze wskazuje się na co najmniej kilka przykładów takich stosunków³⁰. Zgodnie z art. 645 §1 k.c. umowa o dzieło, którego wykonanie zależy od osobistych przymiotów przyjmującego zamówienie, rozwiązuje się wskutek jego śmierci lub niezdolności do pracy. W doktrynie przyjmuje się, iż strony mogą określić, co w ich ocenie stanowi „osobisty przymiot przyjmującego zamówienie”³¹. Zatem jest to pośrednie wyłączenie danego stosunku spod reguł prawa spadkowego i uczynienie praw zasadniczo dziedzicznych – niedziedzicznymi. Pogląd ten należy uznać jednak za zbyt daleko idący ze względu na konieczność obiektywnej oceny osobistych przymiotów. Inaczej w przypadku umowy zlecenia. Jeżeli nic innego nie wynika z treści umowy, zlecenie wygasa w skutek śmierci przyjmującego zlecenie (art. 748 k.c.), podlegają natomiast dziedziczeniu prawa i obowiązki dającego zlecenie (art. 747 k.c.). W drodze postanowień umownych istnieje możliwość modyfikacji wygaśnięcia umowy zarówno w przypadku śmierci dającego jak i przyjmującego zlecenie, choć domniemania prawne idą w odwrotnym kierunku.

Podobnie zgodnie z art. 183 k.s.h. umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może ograniczyć lub wyłączyć wstąpienie do spółki spadkobierców na miejsce zmarłego wspólnika. W tym przypadku umowa spółki powinna określać warunki spłaty spadkobierców nie wstępujących do spółki, pod rygorem bezskuteczności ograniczenia lub wyłączenia. Z mocy tego przepisu prawa udziałowe, które z natury tych praw są dziedziczne, tracą taki status.

Ta ostatnia konstrukcja mogłaby teoretycznie rozwiązywać problem w analizowanym przypadku, nie pozostaje jednakże wolna od zastrzeżeń. Po pierwsze wymaga wyraźnej podstawy ustawowej, której w analizowanym przypadku brak. Po drugie wyłączenie ze spadku pogarsza sytuację wierzycieli spadkowych, ogranicza krąg osób odpowiedzialnych i to czym odpowiadają, a więc jedynie w sytuacji wyjątkowej – np. uzasadnionej interesem społecznym, potrzebami gospodarczymi – można by go zaakceptować. Jednakże w pierwszej kolejności należy zadać sobie pytanie czy ustawodawca w ogóle nie powinien tych przypadków odstąpienia od ogólnej zasady wyeliminować, a nie wprowadzać kolejnych wyjątków. Wskazanie takich wyłączeń musi mieć wyraźne uzasadnienie. Prawa zobowiązaniowe nie mają takich cech.

Jako że wymagany jest przepis szczególny, w tym zakresie konstrukcja wskazana w lit d) jest podobna do praw niedziedzicznych, które z chwilą śmierci spadkodawcy

³⁰ J. Kremis, *Wpływ woli...*, s. 146.

³¹ J. Kremis, *Wpływ woli...*, s. 144.

przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami (art. 922 § 2 k.c.).

W konsekwencji wydaje się więc najbardziej celowym, o ile uznać taką konstrukcję za dopuszczalną, wprowadzenie przepisu szczególnego wskazującego, iż umowa ta wygasa z chwilą śmierci klienta. W tym zakresie powinny zostać uregulowane również zasady potrącania kosztów przez biuro podróży w przypadku rozwiązania umowy w razie śmierci klienta. *De lege lata* należy bowiem stwierdzić, iż ocena stanu prawnego prowadzi do wniosku, iż prawa i obowiązki z umowy o imprezę turystyczną są dziedziczne, wątpliwym zaś prawnie jest możliwość umownego wyłączenia tych praw od dziedziczenia. To zaś z kolei powoduje wyżej opisane problemy z ustaleniem uprawnionego do świadczenia z tej umowy w przypadku śmierci klienta i wielości spadkobierców. Obecnie istniejący stan prawny nie pozwala udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi na pytania komu przysługuje prawo skutecznego żądania spełnienia świadczenia z umowy o imprezę turystyczną

5. Podsumowanie – uwagi *de lege ferenda*

Normy prawa spadkowego mają charakter norm *ius cogens*. Wśród nich znajdują się, jak wskazano, przepisy przesadzające o bezwzględnej dziedziczności lub niedziedziczności danego prawa lub obowiązku. Zatem nie można prawa lub obowiązku w drodze czynności prawnej uczynić niedziedzicznym, jeżeli ustawa takim go czyni, a więc np. wyłączyć ze spadku i spowodować np. ich wygaśnięcie z chwilą śmierci podmiotu lub ich przejście na określone osoby niezależnie od tego czy są one spadkobiercami czy też nie³². W kontekście tego stwierdzenia należy również ostrożnie podejść do konstrukcji wygaśnięcia umowy z chwilą śmierci uprawnionego. Wydaje się, iż nie może to nastąpić na mocy umowy pomiędzy stronami w zakresie swobody kontraktowania, gdyż powodowałoby to naruszenie wyżej wskazanej zasady. Konieczna jest więc interwencja ustawodawcy, nie wydaje się bowiem, aby obecny stan prawny można było akceptować gdyż prowadzi to do nierozwiązywalnych na gruncie obecnych regulacji problemów. Najbardziej właściwym wydaje się, abstrahując od kwestii zasadności czynienia wyjątków w prawie spadkowym, zagwarantowanie mocą przepisu ustawy, iż umowa o imprezę turystyczną wygaśnie z momentem śmierci klienta. Mniej pewnym rozwiązaniem i budzącym więcej wątpliwości jest wprowadzenie regulacji zakładającej, że prawa te przechodzą na ściśle oznaczona osobę.

Z pewnością pierwsza z tych regulacji usunęłaby problem z wykonywaniem tego prawa. Jedynie roszczenie o zwrot zapłaconej sumy (co do wysokości to już kwestia pochodna, która również wymagałaby uregulowania lub odesłania do zasad stosowanych przy rozwiązaniu umowy) wchodziłby do spadku i każdy spadkobierca mógłby tego zwrotu dochodzić zgodnie z regułami prawa spadkowego.

³² J. Kremis, *Wpływ woli...*, s. 146.